

Ryzyko zabiegu lekarskiego

Powódka I. K. w pozwie skierowanym przeciwko Zespołowi Zakładów Opieki Zdrowotnej w C. wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 350 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 października 2011 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznała na skutek nieprawidłowego leczenia w placówce pozwanego oraz kwoty po 1 500 zł miesięcznie, płatnej do 10-tego dnia każdego miesiąca, począwszy od września 2011 r., tytułem dożywotniej renty w związku z całkowitą utratą zdolności do pracy zarobkowej, zwiększeniem się potrzeb powódki oraz zmniejszeniem się jej widoków powodzenia na przyszłość. Wniosła ponadto o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 2 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo. Orzekając o kosztach postępowania, nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Jako podstawy rozstrzygnięcia sąd pierwszej instancji powołał następujące ustalenia:

Powódka I. K. w czerwcu 2009 r. podjęła leczenie ambulatoryjne w prywatnym gabinecie lekarza ginekologa J. K. z powodu nietrzymania moczu. Ponieważ leczenie to nie przyniosło zadowalających rezultatów, po odpowiednich badaniach urodynamicznych, została skierowana na Oddział (...) (...) prowadzonego przez pozwanego Szpitala (...) w C., w celu wykonania operacji założenia taśmy (...). W związku z tym w szpitalu przebywała od dnia 10 lutego 2010 r. do dnia 12 lutego 2010 r. W dniu 11 lutego 2010 r. lekarze pracujący na Oddziale G. – (...) przeprowadzili u niej planowaną operację założenia taśmy (...). Polegała ona na umocowaniu odpowiedniej taśmy pod cewką moczową, w celu jej uniesienia i ustabilizowania. Operacja została wykonana prawidłowo i przebiegła bez komplikacji.(...)

Na początku marca 2011 r. powódka zaczęła odczuwać dolegliwości lewej nogi. Ponieważ nasilały się one coraz bardziej i przybrały poważne rozmiary, zgłosiła się do lekarza rodzinnego, który skierował ją do Szpital (...) w C. Przyczyną rozstroju zdrowia powódki, z powodu którego 10 marca 2011 r. trafiła do szpitala, było zakrzepowe zapalenie żył lewej nogi. Następnie doszło u niej do martwiczego zapalenia powięzi lewej nogi z rozległą martwicą skóry i tkanek miękkich.

Sąd Okręgowy wskazał, że powódka wywodziła swoje roszczenie z art. 430 k.c., przewidującego odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadzie ryzyka. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało jednak, że nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności pozwanego określone w tym przepisie. Nie ma podstaw do przypisania lekarzom, którzy wykonywali u powódki wskazywane przez nią zabiegi, jakiegokolwiek bezprawnego zachowania(...)

Od wyroku tego zaskarżając go w całości apelację wniosła I.K. zarzucając zaskarżonemu wyrokowi m.in. : sprzeczność istotnych ustaleń sądu pierwszej instancji z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. W konsekwencji powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Ewentualnie wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Apelacja zdaniem sądu odwoławczego okazała się zasadna. Zasadny okazał się zarzut błędnej oceny dowodów i niezasadnego przyjęcia, że opinia biegłego M. S. jest wystarczająca, by wykluczyć związek przyczynowy pomiędzy przeprowadzeniem u powódki zabiegów założenia oraz usunięcia fragmentów taśmy (...) a rozstrojem jej zdrowia w postaci przewlekłego stanu zapalnego obu kończyn dolnych.

Opinia biegłego M. S. Okazała się sprzeczna z zeznaniami świadka M. Ł. (jest to lekarz ginekolog biorący udział w leczeniu

powódki), uznanymi przez Sąd Okręgowy za całkowicie wiarygodne. Sąd Okręgowy opierając się na opinii M. S. ustalił w stanie faktycznym, że: „Zakrzepowe zapalenie żył nie występuje jako powikłanie zabiegu założenia taśmy (...).

Jednakże z zeznań świadka M. Ł. wynika jednoznacznie, że choroba powódki może mieć związek z przeprowadzonymi u niej zabiegami założenia i usunięcia fragmentu taśmy w szpitalu pozwanego.

Natomiast opinia biegłego M. S. nie odpowiada na pytanie, czy powódka po przeprowadzeniu zabiegu założenia u niej taśmy otrzymała receptę na antybiotyk. Z opinii tej wynika jedynie, że receptę taką otrzymała po drugim zabiegu – usunięcia fragmentu taśmy. Opinia biegłego M. S. odnosi się tylko do prawidłowości wykonania samych zabiegów założenia i usunięcia fragmentu taśmy oraz usunięcia polipu, nie odnosi się do pozostałych okoliczności warunkujących możliwość przypisania pozwanemu odpowiedzialności za szkodę powódki, takich jak prawidłowość zaleceń lekarskich.

Trudno zatem – podkreśla Sąd Apelacyjny w Poznaniu podzielić stanowisko sądu okręgowego, że ze względu na upływ czasu od pierwszych objawów stanu zapalnego, fakt, że w miejscu gdzie pojawiły się stany zapalne znajdowały się kawałki taśmy (...), należy uznać jedynie za zbieg okoliczności, a nie za czynnik świadczący o istnieniu związku przyczynowego.

Trafnie wskazywała powódka, że okoliczność ta wymagała wiadomości specjalnych i zbadania przez biegłych odpowiednich specjalności. W tej sytuacji, skoro biegły S. jest jedynie specjalistą z dziedziny ginekologii, a sprawa dotyczy przyczyny powstania choroby zakrzepowej kończyn dolnych niezasadne było oddalenie wniosku powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii zespołu biegłych z udziałem chirurga.

Nie można też podzielić stanowiska Sądu Okręgowego, że zarzuty powódki do opinii biegłego zgłoszone w piśmie z 3 września 2013 r. są gołosłowne. Sąd wskazał, że powódka nie udowodniła, by nowy stan zapalny prawej nogi w roku 2013 został spowodowany odcinkiem taśmy (...). Powódka w celu wykazania tej okoliczności domagała się właśnie przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka W. M. (lekarz

leczący powódkę, który wykonał zabieg w dniu 26 lipca 2013 r. usunięcia części taśmy 8 cm) oraz dowodu z opinii zespołu biegłych chirurga, urologa i ginekologa. Dowody te Sąd Okręgowy niezasadnie oddalił.

Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, z protokołu wysłuchania biegłego w dniu 29 sierpnia 2013 r. w drodze pomocy prawnej przed Sądem Rejonowym Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu wynika, że pełnomocnik powódki zadawał pytania biegłemu w kwestii związku przyczynowego powstania u powódki stanu zapalnego prawej nogi w 2013 r. a założeniem taśmy u powódki. **Sąd okręgowy nie wyjaśnił zatem kwestii zasadniczej, tj. czy rozstrój zdrowia powódki nastąpił wskutek nieprawidłowego leczenia powódki u pozwanego.**

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe przeprowadzając dowód z zeznań świadka W. M. celem ustalenia stanu zdrowia powódki w dniu 26 lipca 2013 r., postawionej przez niego diagnozy oraz przebiegu dokonywanych przez niego zabiegów oraz dowód z uzupełniającego przesłuchania powódki na okoliczność wystąpienia zmian bólowo-ropnych w kończynie prawej dolnej powódki, które wystąpiły od kwietnia 2013 r., a które zakończyły się zabiegiem lekarskim wykonanym przez W. M. (...)

Sąd Apelacyjny dopuścił także dowód z opinii biegłego z zakresu ginekologii i położnictwa prof. T. R. celem ustalenia przyczyny stanu chorobowego, w jakim powódka została przyjęta do pozwanego szpitala w dniu 10 marca 2011 r., a zwłaszcza ustalenia czy stwierdzony wówczas u niej stan zdrowia pozostaje w związku przyczynowym z założeniem powódce taśmy (...) Z opinii tego biegłego i jego ustnych wyjaśnień wynika, że istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, że martwicze zapalenie powięzi okolicy sromu i uda rozpoznane i leczone w okresie od 10 do 20 marca 2011 r. pozostaje w związku z wcześniejszymi zabiegami wykonywanymi u powódki. Sąd Apelacyjny uznał opinię tego biegłego za wiarygodną i mogącą stanowić podstawę dalszego procedowania. Opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii,

sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej.

Sędziowie instancji odwoławczej podkreślili, że w **dziedzinie odpowiedzialności cywilnej za wyrządzoną szkodę szczególnie aktualne jest zagadnienie staranności, a zwłaszcza stopień staranności lekarzy i innego personelu medycznego. Poziom wymagań w sferze diagnozy i terapii musi wyznaczać aktualny stan wiedzy medycznej. Zdrowie i życie ludzkie są najwyższą wartością osobistą każdej jednostki. Konsekwencją tego jest istotny z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności nakaz stosowania najlepszych metod leczenia i najlepszych środków medycznych i technicznych temu służących.**

O tym, że stan wiedzy medycznej w Polsce pozwalał na niedopuszczenie do negatywnych skutków dla zdrowia powódki świadczy treść opinii i wyjaśnień biegłego prof. T. R.. Problem jaki wystąpił w leczeniu powódki jest, co prawda rzadko występujący, ale – co wynika z opinii – często opisywany w literaturze fachowej.

Na takie wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia deliktu wskazały przeprowadzone przez Sąd Apelacyjny dowody a w szczególności przywołana wyżej opinia biegłego.

W niniejszej sprawie doszło do nierozstrzygnięcia istoty sprawy przez fakt, że sąd okręgowy błędnie oparł wyrok na przesłance unicestwiającej roszczenie, która sprawiła, że dalsze rozpoznanie i rozstrzygnięcie istoty spornego stosunku prawnego lub prawa stało się na użytek tego postępowania zbędne. W szczególności sąd okręgowy nie ustalił ani szkody, jaką doznać miała powódka ani związku przyczynowego między tym deliktem a szkodą.

Dlatego Sąd Apelacyjny w Poznaniu uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Pod wyrokiem podpisali się sędziowie: Roman Stachowiak, Małgorzata Gulczyńska i Jan Futro